

Jacek R, Piosenka dla Rafa

słowa: Edward Stachura

muzyka: Jerzy Satanowski

Założę z każdym się, Ojczy Rafale
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe
Że sobie jesteś teraz w Śląskim Raju
Doradcą ogrodnika w boskim gaju
Usynowiłeś mnie, włóczęęę
Niech ci tam więc przestrzennie będzie
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!
Wspominam nasze dni, Ojczy Rafale
Etymologię, śpiew i bumstararę
I liczną a prześliczną kompanię
Herbatę z rumem oraz Potiszilem
Usynowiłeś mnie, włóczęęę
Niech ci tam więc przestrzennie będzie
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!
Mówiłeś do mnie: Ed, kiedy ja umrę
To ty już dobrze wiesz, jaką mi trumnę
I rakiem zajęchała tratwo-sanna
Powiozła tam cię, gdzie się kłania ściana
Założę z każdym się, Ojczy Rafale
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe
Że hucznie z Potęgową tam balujesz
Pośrodku sadów tam, w niebieskiej tancbudzie
Usynowiłeś mnie, włóczęęę
Niech ci tam więc przestrzennie będzie
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!